



PŁODNOŚĆ OGIERA

NEWSLETTER (styczeń 2019)

Hodowca i Jeździec – Pismo Polskiego Związku Hodowców Koni

W świecie hodowli stanówka rozpoczęła się już na dobre. Dobór ogiera dla naszej klaczy, połączenie jej predyspozycji z predyspozycjami reproduktora dla osiągnięcia określonych cech nowego osobnika to jedno z najtrudniejszych zadań w hodowli, którego efektu tak do końca nie jesteśmy w stanie przewidzieć. Oczywiście gdyby tak nie było, hodowla sprowadzałaby się do skrupulatnej analizy danych i algorytmizowania. Na szczęście - i dla nas, bo element niepewności wnosi w nasze życie urozmaicenie i dodaje mu kolorytu, i dla naszych podopiecznych – bo ich świat składałby się wyłącznie z doskonałych egzemplarzy (super matek, super ogierów, super championów itd.) – odpowiedni dobór ogiera dla naszej klaczy to nie tylko matematyka i pieniądze. To również doświadczenie i wiedza, choć niemałe znaczenie ma także intuicja, a czasem po prostu szczęście.

Dzisiaj o ogierach – sprawcach całego zamieszania, a w zasadzie o tym, co wpływa na ich płodność czyli na element, od którego w dużym stopniu uzależnione jest skuteczne pokrycie naszej klaczy. Często bowiem, pomimo niemałego wydatku na świeże lub mrożone nasienie (lub krycie naturalne), nie zawsze wszystko wychodzi tak, jak byśmy sobie tego życzyli.

Istnieje wiele czynników mających pośredni lub bezpośredni wpływ na płodność ogiera hodowlanego oraz jakość jego nasienia, począwszy od takich czynników jak temperatura otoczenia czy jego własna masa ciała, a skończywszy na cechach genetycznych. Różnice w tej sferze zaczynają się już na poziomie rasy – przyjmuje się na przykład, że konie fryzyskie mają „trudniejsze” nasienie niż inne rasy, nasienie to także trudno schłodzić czy zamrozić. Za powód powyższego przyjmuje się małą dynamikę populacji tej rasy. Genetyka wskazuje tu także inne rasy czy wręcz niektóre linie w danej rasie o niskiej płodności – jesteśmy je w stanie wskazać wśród ogierów Thoroughbreds czy Quarter Horses, które dziedziczą przekazywane przez kolejne pokolenia słabe nasienie.

Najczęstsze powody obniżonej płodności ogierów hodowlanych to genetyka. Ogiery nie są poddawane selekcji w oparciu o zdolność reprodukcyjną, jak ma to miejsce w przypadku większości zwierząt gospodarskich. Liczy się siła rodowodu ogiera, dowiedziona własna wartość użytkowana oraz wartość jego potomstwa, pokrój, zdrowie i cechy charakteru. Ogier osiągający świetne wyniki sportowe, do tego urodziwy i o poprawnej budowie, jest ogólnie uważany za dobrego kandydata do hodowli. Nierzadko rozpoczyna karierę hodowlaną mając taką płodność, jaką obdarzyła go natura. Przyszłość dopiero pokaże, czy dla jej zmaksymalizowania będzie mu potrzebna ewentualna pomoc weterynaryjna.

W innych gatunkach zwierząt (gospodarskich) płodność idąca w parze z wysoką wydajnością (mięsną, mleczną, inne) jest głównym czynnikiem doboru i selekcji, a producenci nie chcą

kontynuować linii o niskiej płodności. Dla gatunków tych ważna jest również możliwość mrożenia nasienia, szczególnie u bydła mlecznego, w związku z tym zdolność do zachowywania właściwości biologicznych nasienia w warunkach chłodniczych była przedmiotem wieloletnich badań, selekcji i doboru.

W przypadku ogierów praktyka ta nie jest stosowana, a przynajmniej nie stanowi kryterium dopuszczenia ogiera do rozrodu. W rezultacie jakość mrożonego nasienia może się znacznie różnić pomiędzy poszczególnymi ogierami. Podobnie jak ilość produkowanego przez ogiera nasienia, ale to z kolei zależy od rozmiaru jego jąder. Rozmiary te natomiast to już genetyka.

Ale genetyka w rozrodzie to nie wszystko. Liczy się bardzo wiele innych czynników. Reproduktry o nieprawidłowej kondycji będą miały kłopot z właściwą termoregulacją jąder, która jest współodpowiedzialna za jakość nasienia i płodność - zbyt dobrze odżywione ogiery będą miały więcej tłuszczu w mosznie izolując jądra i je przegrzewając, źle odżywione – odwrotnie. Przy czym pojęcie 'źle odżywione' lub 'zbyt dobrze odżywione' niekoniecznie oznacza konie przekarmione lub niedożywione. Na wydajność i jakość plemników mogą bowiem negatywnie wpływać na przykład częste zmiany diety lub deficyty mineralno-witaminowe, a więc niezbilansowana, pod kątem funkcji rozrodczych, dieta. W prawidłowej termoregulacji może także przeszkadzać zakażenie moszny lub penisa.

Ogiery są bardzo wrażliwe - na samą produkcję nasienia i jego żywotność, oprócz opisanej termoregulacji, może mieć także wpływ stan podwyższonej temperatury w okresie produkcji plemników (60 dni). A wywołać taki stan (przez okres dwóch-trzech dni) może na przykład szczepienie zdrowego ogiera. Podobnie może zadziałać silna i długotrwała letnia fala upałów czy stres środowiskowy. Okazuje się również, że istotna jest także długość dnia - w krótsze dni zmniejsza się poziom testosteronu i spada liczba produkowanych plemników, podczas gdy w dłuższe dni (na wiosnę) wszystko jest podporządkowane optymalnej reprodukcji. Wiele zależy też od tego, czy ogiery mają szansę wchodzić w jakąkolwiek interakcję z klaczami czy też nie. Do tego dołożmy nieznaną najczęściej wpływ leków zadawanych ogierowi (na przykład na stan jego jąder), długotrwały stres – treningowy czy startowy oraz związane z tym podróże i zmiany środowiskowe czy też zmiany związane z wiekiem (kurczenie się jąder, istotny spadek ilości oraz jakości nasienia) – i nagle pozyskanie dobrej jakości materiału genetycznego okazuje się nie lada wyczynem. Samo jego pobranie zresztą także nie należy do zabiegów łatwych - dodatkowy wpływ na jakość i ruchliwość plemników mogą mieć niewłaściwe techniki jego pobierania (wykorzystanie zbyt dużej ilości substancji nawilżających, nie przestrzeganie odpowiednich zasad higieny, wymieszanie różnych frakcji ejakulatu) jak i kwestie postępowania z nasieniem – narażenie go na działanie czynników zewnętrznych, w tym potencjalnej toksyczności materiałów do przechowywania lub zimnego wstrząsu (niska temperatura).

Perspektywa żywieniowa, której poświęcony jest niniejszy cykl, nakazuje dodać, iż suplementacja ogiera użytkowanego w rozrodzie, będącego jednocześnie aktywnym koniem sportowym, jest jak najbardziej uzasadniona i pożądana. Suplementacja tego typu to przede

wszystkim wsparcie funkcji rozrodczych jak i zadbanie o wydolność organizmu, jego optymalną kondycję oraz regenerację powysiłkową. Zapewnią je wysokie dawki antyoksydantów, niektórych mikroelementów, kwasów tłuszczowych omega -3/-6 oraz wysokowartościowe wieloźródłowe białko, ze szczególnym uwzględnieniem aminokwasów egzogennych (zwłaszcza lizyny i metioniny z cystyną). W związku z tym w sezonie rozrodczym, a najlepiej przynajmniej miesiąc przed jego rozpoczęciem, powinniśmy zadbać przede wszystkim o odpowiednio wysoką dawkę cynku, manganu, selenu oraz witamin A, E i C. Składniki te, wzmocnione odpowiednią relacją kwasów Omega-3/-6, mają szansę na to, by pozytywnie wpłynąć na jakość i żywotność nasienia, a dodatkowo na odbudowę włókien mięśniowych, prawidłową wydolność i kondycję organizmu.

Na jakość i ilość nasienia może mieć wpływ olbrzymia ilość czynników zewnętrznych. Jako hodowcy możemy mieć ograniczony wpływ na niektóre z nich, z ograniczeniami wynikającymi bezpośrednio z rasy lub genetyki należy nauczyć się po prostu pracować. Jeśli ogier ma problem z płodnością, należy skonsultować się z lekarzem weterynarii, który będzie najczęściej w stanie ustalić przyczynę tego stanu i zaproponować sensowne rozwiązanie. Stosowane niekiedy bez konsultacji z lekarzem zastrzyki z testosteronu, mające na celu zwiększenie libido ogiera, jeżeli przechodzą w fazę rutyny, mogą spowodować negatywny wpływ na jakość nasienia i liczbę plemników oraz na zmniejszenie rozmiarów jąder. Podobny negatywny efekt może być konsekwencją podawania sterydów, szczególnie w okresie wkraczania przez ogiery w okres dojrzałości płciowej.

